Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Telefon 2464 dla Adm. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1372

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 3 wiecz.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.cz.	kwart.	pół rocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.	1.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Notatki informacyjne.

Gimnastyka w P. T. G. W *poniedziałek*. Chłopcy do 14 lat: 5—6; powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Wtorek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie —7; druhowie młodsi 9—10. *Sroda*: Ćwiczenia dowolne 9—10. *Czwartek*: Chłopcy do 14 lat 5—6; chłopcy powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Piątek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Niedziela*: Ćwiczenia dla gości 10—11 zrana.

Z Wilna.

—)oo(—

2-go września

Niepokoje co do teatru naszego w sezonie zimowym nie mają już podstawy, przynajmniej co się tyczy lokalu. Przerobiona gruntownie sala miejska okazała się o wiele wygodniejszą dla przedstawień teatralnych, niż dawny teatr miejski, bo prze le wszystkiem mieści nie 400 osób, jak tamta, ale 700, co umożliwi zmniejszenie cen, a zatem zwiększy się frekwencya bywalców teatralnych, a przytem teatr nasz funkcyonować będzie bez przerwy, a nie jak dotąd, trzy razy tygodniowo, zmuszony na resztę dni w tygodniu ustępować miejsce trupie rosyjskiej. W połowie września przeniesie się nasz teatr do nowego lokalu. Niepotrzebne były alarmy podnoszone w gazetach, przepowiadające rychłe bankructwo obecnego dyrektora, rachunki przedstawione „Tow. popierania sceny polskiej" nie wykazały wcale jakiegoś rozpaczliwego stanu.

Szybko wykańcza się gmach „Lutni"; przy końcu września oddany będzie do użytku ogólnego. Specyalna komisya opracowuje plan działalności na rok bieżący, jak dawniej będą trzy sekcye: 1) muzyczna; 2) literacko-dramatyczna; 3) chóralna.

Wkrótce rozpatrywana będzie w radzie miejskiej sprawa zmniejszenia pożyczki 12-milionowej, zgodnie ze wskazaniem ministerstwa spraw wewnętrznych. Zarząd miejski uważa, że konieczne jest urządzenie jednoczesne pierwszej partyi wodociągów, pierwszej kolei kanalizacyi i tramwajów elektrycznych, bo te ostatnie dadzą tylko natychmiastowy dochód, obliczono, że na to będzie potrzeba 6-ciu milionów.

Mieliśmy dwa wzloty, w sobotę latał Heker Wlynski, a w niedzielę na aeroplanie systemu Blériota wzniósł się Michał hr. del Campo Scipio.

Towarzystwo urządzeń mieszkań piękną podjęło pracę w celu poprawienia warunków życia robotnika wiejskiego; opracowało ono przy pomocy kilku praktycznych rolników, typ mieszkania dla ordynaryuszów na wsi. Ukażą się one najprzód na wystawie szawelskiej, co wobec licznego zjazdu ziemian ze wszystkich okolic kraju przyczyni się niezmiernie do rozpowszechnienia idei.

W wystawie szawelskiej wezmą udział nasze Tow. filantropijno-społeczne; wysłane już zostały eksponaty Tow. pieki nad dziećmi, szkoły rysunkowej p. Montwiłła, miejskiego kuratoryum nad biednymi, kropli mleka, kolonii letnich, instytutu hygieny dziecięcej.

Delegowany został p. Tomaszewski dla wyjaśnienia działalności tych stowarzyszeń. Wyjeżdża też i nasz teatr do Szawel, by dać tam kilka przedstawień; program obejmuje „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego, „Królowę Jadwigę"—Szujskiego i t. d.

Ruch współdzielczy, zaczynający dopiero kiełkować w kraju naszym, zaniepokoił bractwa prawosławne. Organ wileńskiego bractwa św. Ducha w odezwie do duchowieństwa prawosławnego i bractw wykazuje niebezpieczeństwo tak silnego ruchu i, jak zwykle, podejrzewa w tem propagandę polityczną.

Zaraz „Wil. Wiestnik" podniósł głos, wyrażając życzenie, by odezwa ta nie pozostała głosem wołającego na puszczy.

Sprawozdanie z życia robotniczego za rok 1909 wykazało, że w całej gub. wileńskiej inspekcyi fabrycznej podporządkowane były 193 zakłady przemysłowe, a wytrącono z jurysdykcyi inspekcyi 80 gorzelni gospodarskich.

W zakładach tych pracowało 9,000 robotników. Dzieci 324, niepełnoletnich 1,132 dorosłych 7,544, ogółem mężczyzn—6,522, kobiet—2,478

Jak donoszą, przy monasterze żeńskim w Różanym Stoku w gub. grodzieńskiej powstaje zakład hodowli ryb, a przedewszystkiem pstrągów; ma on być skończony przed jesienią roku przyszłego.

W Grodnie sprawa wykładów języka polskiego w szkołach smutno się przedstawia. Istnieją w programie tylko, jako szósta lekcya, a nauczycieli niema, gdyż w roku zeszłym władza szkolna nie zatwierdziła 3 poważnych kandydatów.

W sześciu średnich zakładach naukowych, w których jest młodzież polska, wykłady języka polskiego nie istnieją. W trzech nie był nigdy wprowadzony, w dwu był wykładany w ciągu jednego roku, do roku bieżącego przetrwał w męskiem gimnazyum rządowem, ale był strasznie po macoszemu traktowany. Teraz, przy rozpoczynającym się roku nie pomyślano o nim wcale.

W gub. kowieńskiej tak się przedstawia skład wyborców i mających prawo być wybranymi do Rady Państwa. W pow. jezioroskim pierwszych jest 78 ziemian, drugich 22. Polaków w pierwszej kategoryi 61, rosyan—8, litwinów—2, niemiec—1. W pow. rosieńskim wśród wyborców polaków 64 rosyan—10, niemców—4. W pow. szawelskim ze 161 ziemian wyborców polaków 56, rosyan—17, litwinów 13, niemców—10, łotyszów—5. W pow. telczewskim — polaków—42, niemców—11, rosyan — 6, żyd—1. W pow. wiłkomierskim—polaków—68, litwinów 13, rosyan—9, karaim—1.

E. W.

Z historyi „nawracania".

Duchowny unita, ks. Tołstoj, który niedawno ogłosił ciekawe rewelacye o przyłączeniu do unii Włodzimierza Sołowjewa, zamieścił w jednym z ostatnich numerów „Utra Rossii" ciekawy szczegół z nie tak dawnych dziejów nawracania unitów.

Artykuł Tołstoja został wywołany oświadczeniem jakiegoś „prawosławnego" w „Kołokole", że „żaden biskup ani duchowny prawosławny nie udzielił błogosławieństwa swego na to, ażeby misyonarz prawosławny przywdział na siebie maskę katolika w celu skuteczniejszego działania na rzecz prawosławia".

Otóż twierdzeniu temu przeczy historya, na dowód przytacza Tołstoj opowiadanie poniższe:

„Arcypasterz litewski Józef Siemaszko i arcybiskup warszawski Antoniusz udzielili błogosławieństwa swego duchownemu prawosławnemu, niejakiemu Ignacemu Gintowtowi, ażeby przywdział maskę i szaty księdza katolickiego i wspominał przy mszy św. imię papieża w celu przywrócenia na łono prawosławia unitów w gub. lubelskiej we wsiach Lochowie, Babicach, Górnym Potoku i Tarnobrodzie. Szczegóły przemiany tej „popa na księdza" i naodwrót są następujące:

„Przewielebny Józef wezwał do siebie O. Ignacego i przemówił doń:

— Czy umiesz mówić po polsku?

— Jak rodowity polak, wasza przewielebność.

— Dobrze. Pozostaje ci więc tylko się przebrać.

„Do pokoju wszedł krawiec z gotową suknią księdza katolickiego. Władyka zamknął drzwi na zasuwę i odezwał się:

— Zdejm O. Ignacy „rjasę" swoją i zaraz przy mnie przywdziej nowy kostyum.

„Gdy O. Ignacy, nie bez zgorszenia, przebrał się, władyka przyprowadził go do lustra i mówił z uśmiechem zadowolenia:

— Spojrzyj, O. Ignacy, czy nie jesteś podobny do księdza unickiego? Ostrzyżony jesteś, jak trzeba, wąsów i brody nie widać wyglądasz nawet elegancko. Dla uzupełnienia kostyumu twego i wyglądu, podaruję ci jeszcze piękny różaniec. Pamiętaj jednak, że przy takim nieprawosławnym wyglądzie zewnętrznym pozostać winieneś w duszy duchownym prawosławnym; za przykładem ojców swoich i dziadów wspominaj w modłach imię papieża rzymskiego. Postaraj się zaznajomić i nawiązać bliższe stosunki z księżmi unickimi na miejscu nowej służby twojej. A tam, na miejscu, mam nadzieję, że wrodzony ci zdrowy rozsądek i gorliwość o dobro cerkwi naszej i narodu doradzą ci, jakich masz użyć sposobów, ażeby księży unickich i ich parafian nieznacznie dla nich samych usposobić tak, ażeby sami szukali zbliżenia z nami i powrotu do prawosławia. Oto masz ten brewiarz unicki, na którym przeobłem uwagi, jak masz odprawiać modły po unicku.

„Pierwszą odchodzącą karetką po północy O. Ignacy odjechał do Warszawy, do archireja warszawskiego, od którego otrzymać miał „misyę".

„Archirej zwrócił się łaskawie do O. Ignacego z następującemi słowami:

— Czeka pana bardzo poważna, trudna, ale równocześnie i przyjemna praca. I jeżeli arcybiskup wileński pana wybrał dla tej donioślej misyi, to i ja z mojej strony mam nadzieję, że praca pańska nie pójdzie na marne. Nie zapominaj pan, że z wrogiem walczyć trzeba jego własną bronią. Trzeba być zręcznym, chytrym, zmyślnym i przewidującym. Pierwszy lepszy fałszywy krok z pańskiej strony zgubi pana i myśl prześliczna, powzięta przez przewielebnego Józefa, zginie bez śladu i da tylko wrogom cerkwi i narodu naszego powód do naigrawania się. Miejsce służby pańskiej będzie w gub. lubelskiej, w dobrach majorackich gen. Samsonowa. Generał sam dziś jest jeszcze w służbie czynnej. W majątku generała jest cerkiew domowa; diaczkiem przy cerkwi mianowany został już niejaki Matusewicz (prawosławny w tajemnicy).

„Arcybiskup w dalszym ciągu udzielał wskazówek O. Ignacemu, jak ma postępować, ażeby jak najlepiej spełnić powierzoną sobie misyę.

— Jeżeli się sprawę poprowadzi umiejętnie, z wielką ostrożnością i cierpliwością można będzie i na Rusi chełmskiej nadać sprawie prawosławia i rosyjskiej taki kierunek, jaki jej na Białej Rusi dał arcybiskup litewski. Może, da Bóg, źli ludzie nie przeszkodzą i pan będziesz apostołem w dziele nawrócenia unitów chełmskich.

„A kiedy pan osiągniesz cel, powinieneś potrafić zdjąć z siebie szaty unickie i przywdziać z godnością ponownie swoje prawosławne. Dziś doniosę o panu gubernatorowi lubelskiemu dla uniknięcia wszelkich nieporozumień. Wtajemniczony on będzie we wszystkie szczegóły misyi pańskiej i w razie potrzeby udzieli panu pomocy.

„O. Ignacy udał się na miejsce przeznaczenia swego, gdzie zasługiwał się zgodnie z otrzymanemi instrukcyami. Przy pomocy kostyumu, hojnem rozdawaniu pieniędzy sprzymierzeńcom swoim i współdziałaniu gubernatora stał się wkrótce gorliwym pomocnikiem metropolity Siemaszki. Zdemaskowana jednak wreszcie została przynależność jego do prawosławia, a wtedy zdjął z siebie szaty księdza katolickiego i przywdziawszy prawosławne prowadził dalej sprawę nawracania unitów na łono prawosławia".

Z wystawy winnickiej.

—o—

Winnica, 5-go września.

Urządzenie dwóch wystaw obok siebie, mianowicie w Humaniu i Winnicy, nie mogło pozostać bez wzajemnego, niezbyt korzystnego wpływu. I gdy jedna tętniała nadmiarem życia, druga, z natury rzeczy, jeśli wprost nie cierpi na anemię, to jedynie dzięki niepospolitemu bogactwu kraju i energii obywateli.

Właściwie mówiąc, wystawa winnicka nie ma w swem założeniu pretensyi do konkurowania z humańską; jest to nie wystawa w dosłownem tego słowa znaczeniu, ale doroczny pokaz — jarmark, bezpretensyonalny bilans poglądowy całorocznego dorobku rolników Podola. A jednak pomimo skromnych rozmiarów i bezpretensyonalnego założenia, wystawa w Winnicy posiada cechy korzystnie ją wyróżniające z pośród innych tego rodzaju popisów. Taką cechą jest przedewszystkiem niezmiernie celowy i dobrze obmyślany układ okazów.

Doskonały układ wystawy winnickiej sprawia, że nawet bez katalogu, raz obszedłszy wystawę, zwiedzający szybko się w niej oryentuje i wie gdzie czego szukać.

Drugim plusem, mniej ważnym, ale dającym wybitne a dodatnie piętno pokazowi winnicko-podolskiego Tow. rolniczego, jest, jeżeli nie wykluczenie, to doprowadzenie do *minimum* tego elementu, który zaśmieca wszystkie wystawy świata całego, mało, albo częściej nic nie ma wspólnego z przemysłem i rolnictwem kraju, a mocno przypomina salę kontraktową w Kijowie. Te wszystkie nowe wynalazki, filtry kieszonkowe, latarki samogrające i t. p. tandeta ma swój pawilon oddzielny i zwiedzający dział np. maszynowy nie jest zmuszony, przyglądając się np. maszynie do robienia dachówek, wysłuchiwać wykładu o najnow-

szym wynalazku przyrządzie, który w ręku eksponata równie dobrze kraje szkło jak otwiera puszki sardynek, obiera kartofle, wybija ząbki w batyście i t. p.

Ujemną stroną wystawy jest do dziś brak katalogu, oraz fakt, że z napisami zrobił się niejaki chaos, bowiem władza poleciła usunąć wszelkie napisy polskie, które zamazywano, zalepiano, lub w razie niemożności usunięcia w ten sposób groźnej dla państwa polszczyzny zastępowano dawniej przygotowane napisy innymi, nie zawsze łatwymi do odcyfrowania. Do rzędu niedogodności zaliczyć należy brak taniej komunikacyi miasta z wystawą, ku czemu służą tylko dorożki.

Każda wystawa musi mieć swoje *curiosum*; ma je i wystawa winnicka. Są to modele urządzenia centralnego ogrzewania chat włościańskich.

W kraju, gdzie kominy i kanały dymowe włościańskie budują się z chrustu lub desek, podobny koncept jest co najmniej oryginalny.

Wojskowa komisya remontowa, o rozpoczęciu czynności której depeszowałem, obejrzała dziś większą część koni tych wystawców, którzy się zgłosili, i zakwalifikowała znaczną część do służby wojskowej.

Winnica, 6-go września.

W założeniu swem wystawa winnicka miała obejmować dziesięć działów, mianowicie: 1) konie; 2) bydło rogate, nierogacizna i owce; 3) ptactwo domowe; 4) uprawa roślin; 5) ogrodnictwo, pszczelarstwo i jedwabnictwo; 6) dział maszynowy i przemysłowy; 7) przemysł domowy; 8) młynarstwo; 9) myślistwo i 10) gospodarstwo mleczne.

W praktyce niektóre działy nie były reprezentowane zupełnie, inne słabiej, inne wreszcie zostały obesłane całkiem licznie.

Najliczniej reprezentowany jest dział hodowli koni, bowiem na placu wystawowym zgromadziło się do 300 eksponatów od wykwintnych koni pół krwi, a kilku sztuk pełnej krwi, do bezpretensyonalnych koni gospodarskich.

Tak liczne obesłanie wystawy końmi tłómaczy się tem, że na takowej była czynna wspomniana w poprzednim liście komisya remontowa, do której zgłoszono przeszło 100 koni. Z tych na użytek wojska różnej broni (kawalerya, artylerya i straż pograniczna) nabyto 85, płacąc za konia od 225 do 500 rubli; zaledwie kilka koni nabyto po cenie niżej 200 rubli.

O ile można sądzić z wystawionych okazów, chów koni na Podolu ma na celu przeważnie dostawę dobrych koni frontowych dla wojska i dlatego hodowcy posiłkują się reproduktorami wyłącznie krwi gorącej, pełnej lub pół krwi anglikami.

Większość wystawców jak i wogóle hodowców koni na Podolu należy do związku którego prezesem jest p. Czesław Starża Jakubowski, zarząd zaś stanowią pułk. Rybicki, zarządzający stajnią Balińską, oraz p.p. Franciszek Jaroszyński, Kazimierz Chojecki i Leon Rakowski, instruktorem jest p. Sulczewski. Do związku należą 33 stajnie.

Koni krwi zimnej na wystawie nie było całkiem za wyjątkiem jednego ładnego półkrwi Claydesdala, wystawionego przez włościanina.

Wogóle hodowcy podolscy są jak najgorzej usposobieni do mięszania rasy miejscowej, jak wiadomo, nie mającej w sobie dużo krwi wschodniej, z reproduktorami o krwi zimnej.

Nie jest rzeczą dziennikarza-sprawozdawcy oceniać wartość eksponatów, pozostawiamy to komisyi ekspertów, tu zaś zaznaczamy, iż najefektowniej i najliczniej obesłane były stajnie p. Sobańskiego z Pieńkówki, p. Józefa Pogorskiego z Litek, p. Michała Regulskiego z Łozowatej, p. Regulskiej z Izabelina, p. Franciszka Jaroszyńskiego z Dzwonich (sprzedał do remontu 15 koni na 20 podanych). Wreszcie p. Jakowicz z Krzysztofor wystawił 3 piękne klacze angielskie. Ładne okazy wystawił hr. Grocholski ze Strzyżawki.

Obok koni najliczniej jest obesłany dział bydła rogatego. Sądząc z wystawionych okazów, hodowcy bydła rogatego nie doszli do jednego zdania co do kierunku, jaki byłby ze względów klimatycznych, wodopoju, paszy i t. p. dla Podola najwłaściwszy, rezultatem czego jest, że na wystawie są reprezentowane zarówno rasy górskie jak i nizinne.

Z ras górskich najliczniej reprezentowane są Simenthallery, rasa dająca, obok mleczności, doskonałe woły robocze i nadające się więcej od innych do opasania.

Rasę Simenthal reprezentowały obory p.p. Burhardta z Janowa, br. Masa z Derebczyna, Z. Kraczkiewicza, Rakowskiego, hr. Grocholskiego ze Strzyżawki, Sieraczyńskiego z Savverynówki. Nadto z ras górskich p. Burhardt wystawił kilka ładnych okazów rasy Schwytz.

Z ras nizinnych wystawiono przeważnie Oldemburgi. Rasę tę wystawili p.p. Dorożyński, Regulski i Mańkowski z Borówki. Z krów włościańskich widzieliśmy tylko jeden okaz ładnego Fryburga ze wsi Konstantynówki gub. kijowskiej.

Dział trzody chlewnej obesłany był nader nielicznie, wyróżniały się Berkshiry z chlewni strzyżawieckiej i ryże Thonworth z chlewni teleżynieckiej.

Miejsca, przeznaczone dla owiec, świeciły pustkami. Z wystawionych pięknie prezentowały się Suddanny p. Pochorskiej z Popówki, oraz Karakuły tejże owczarni.

Hodowla owiec ras mieszanych angielskich znajduje się na Podolu dopiero w stanie zapoczątkowania, ma jednak wszelkie szanse do dużego rozwoju z uwagi na tutejsze warunki gospodarcze i może być poważnem źródłem dochodu.

Hodowla drobiu na Podolu jest przeważnie prowadzona po amatorsku, jak to przyznają sami hodowcy. Przemysłowo postawiona jest ta gałęź tylko w Teleżyńcach przez p. Dorożyńską, która jednak na wystawę okazów nie nadesłała. Tem niemniej oglądać było można b. ładne okazy, jak Langchamp'y p. Regulskiej z Łozowatej i p. Baranowskiej kaczki pekińskie i kury Viandot'y białe, oraz olbrzymie gęsi Endeńskie hr. Hołoniewskiej z Janowa.

O wystawionych gołębiach pisać nie będę; stanowią one bowiem raczej przedmiot sportu hodowlanego, niż hodowlę, mogącą dawać zyski.

Pomimo, że Podole jest siedliskiem największych nakładów produkcyi nasion na Rusi, dział rolny był bodaj najsłabiej obesłany. Fakt nieobecności wszystkich hodowców nasion tłómaczy się tem, że wystawa obecna miała być i była wystawą jarmarkiem, a obecny sezon w żadnym razie nie może być nazwany sezonem handlu nasionami.

Nieobecność większych gospodarstw pociągnęła za sobą fakt, że na czoło wysunęła się agronomia urzędowa — eksponaty agronomów powiatowych, usiłujących podnieść gospodarstwa włościańskie oraz same eksponaty włościan.

Mamy więc specyalny pawilon kółka rolniczego Latyczowskiego, gdzie obok map futorów widzimy fotografie obejść, oraz okazy zbóż, narzędzia, służące do uprawy roli, częścią wyrabiane przez włościan, częścią nabywane na fabrykach, ale nadające się do gospodarstw włościańskich.

Agronomowie i ogrodnicy powiatowi wystawili już to plony tak zw. pól pokazowych, już to plony, otrzymane przez włościan ale pod kierunkiem tychże agronomów i ogrodników.

Sekcya ogrodnicza podolskiego Tow. rolniczego należy do najruchliwszych i najowocniej pracujących, co znać na wystawie winnickiej, przynajmniej w dziale owocarstwa.

Wprawdzie wśród eksponatów daje się widzieć wiele odmian, które na szeroki zbyt liczyć nie mogą, wprawdzie właściciele sadów często jeszcze zbyt dużo odmian w małej ilości każdą hodują, ale widoczne jest dążenie do usunięcia braków; niewątpliwie niezadługo sadownictwo na Podolu zajmie poważne miejsce wśród produkcyi krajowej, jakie mu się należy ze względu na korzystne warunki miejscowe. Na wystawie przeważają jabłka, a więc niezmiernie przez kupców poszukiwane renety odmian: kaselskie, landsburskie i królowa. Warzyw było bardzo mało i dość nie ciekawe okazy. Dział maszynowo-fabryczny obesłano nader nielicznie. Nie wymieniam nikogo z eksponentów, bowiem wszystkich godnych uwagi znaleźć można na liście nagrodzonych.

Choć nie nadto licznie obesłany, dział przemysłu domowego włościan przedstawił się bardzo dodatnio.

Prześliczne były kilimki, zapaski i hafty.

Jedne z nich utrzymane w czysto i nieskalanie ukraińskim guście (kilimki i zapaski) inne, zwłaszcza hafty, ujawniały spory wpływ już t. *panienki* ze dworu, która udzieliła widocznie wzorku z „Bluszczu", już to popularnych wzorków, w które niektórzy fabrykanci mydeł toaletowych z Moskwy zawijają swe fabrykaty. A szkoda gdyby tak zwany styl ukraiński, tak orginalny, a wynikły z przeszłości tego ludu, miał zaginąć.

W dziale przemysłu domowego oglądaliśmy udatne wyroby szkoły rzemieślniczej w Humiennem (narzędzia rolnicze, powoziki, meble) oraz parę wystaw miejscowych zakładów rymarskich.

Ahasverus.

Nagrody.

Wystawcom przyznano następujące nagrody:

W dziale rolnym: N. i J. Sawostjanow otrzymał złoty medal; Teofil Bernadzki — mały medal srebrny; Kazimierz Dorożyński — bronzowy medal głównego zarządu; latyczowskie Kółko rolnicze — medal srebrny; Krowicki Witold — list pochwalny głównego zarządu; szkoła sutyńska — list pochwalny; olgopolska dwuklasowa szkoła cerkiewno-parafialna list pochwalny.

W dziale urządzeń rolnych medale bronzowe otrzymali: Riabokoj Mikołaj, Zawaitok Piotr, Poswiarenko, Grzegorz Szczur, Michalski Józef. Listy pochwalne: Antoni Łukowski, Michał Antonowicz i Tkaczuk Dymitr.

W dziale owocarstwa przyznano następujące nagrody: M. Grüner otrzymał potwierdzenie nagrody, wydanej na poprzedniej wystawie podolskiego Tow. rolniczego; p. Wiktorya Dąmbska — złoty medal za owoce; małe srebrne medale: p. Krukowska i p. Marowski; p. Russanowski — duży medal srebrny za owoce i warzywa; hr. Grocholska — duży medal srebrny; hr. Tyszkiewicz — duży medal srebrny; mały medal srebrny otrzymali: p. Rohoziński, p. Sadkowski, p. Szymanowski, hr. Branicki; medale bronzowe: p. Baraniecki, p. Biskupski, włościanin Maksym Basałta, sutyska dwuklasowa szkoła cerkiewna, p. Gieycka — za owoce; włościanie Wasyl Słonimski, Kondrat Browka, Wasyl Fiedoriszyn, Wasyl Marcziniuk; srebrny medal otrzymała za owoce, jagody i wino p. M. Olszewska. Listy pochwalne w tymże dziale otrzymał: Afanasjew — za owoce; Barclay de Tolly, p. Kozłowski, Kousuchowski, p. Zielińska za suche konfitury. Listy pochwalne i po 5 rb. nagrody otrzymali włościanie: Grycowska, Iwan Wojtow, Makar Nestoruk, Pimen Nowicki, Iwan Pikuza, Iwan Słobodjanskij, Warłaam Kałomijec, Pantelejmon Jakimczuk, Michał Kamczenko, Tytus Afanasjew, Józef Gudimczuk.

Listy pochwalne i po 3 ruble nagrody otrzymali włościanie: Dymitr Podlesiwicz, Michał Kowal, Onufry Ilizarow, Szczot-Morgunow, Stefan Pubacz, Wasyl Tymofiejew, Dorofiej Laszenko, Jakób Jaremenko, Grzegorz Dijniega, Paweł Korak, Lewicki, Michał Korak, Iwan Pelipienko, Wasyl Jacytim, Trofim Babicz, Roman Siemieniuk, Nikifor Prokomienko, Iwan Piwowar, Iwan Rusawski, Dymitr Łazariewski, Iwan Puszkar, Piotr Nikilczuk, Aleksander Gonczaruk; p. Dąbrowski za konserwy z warzyw i suszone warzywa pochwalny list; bracławski oddział ogrodniczy i winnicki za warzywa — medale bronzowe; latyczowski i lityński oddział ogrodniczy — listy pochwalne.

W dziale hodowli koni otrzymali medale srebrne: Kazimierz Jaroszyński za grupę koni, hr. Zdzisław Grocholski za grupę klaczy i za czteroletniego arabskiego ogiera czystej krwi; p. Pierożyński za dwuletnią klacz gniadą — medal bronzowy; Kazimierz Jaroszewski za gniadą klaczkę roczną — medal bronzowy i za roczną klaczkę gniadą „Najada" również medal bronzowy, za roczną zaś klaczkę „Nirwana" — medal bronzowy z napisem, włościanin Iwan Kisłoczuk za trzyletniego źrebaka — medal bronzowy.

W dziale hodowli owiec — przyznano mały medal srebrny p. Kazimierzowi Dorożyńskiemu za grupę owiec rasy „Romanowskiej", p. Denisowowi za grupę owiec rasy „Shropshire" medal srebrny; p. Podgórskiej za grupę owiec „Karakułów" medal srebrny; p. Rakowskiemu z Koziniec za grupę owiec rasy „Sowsdown" — medal bronzowy.

W dziale hodowli bydła — przyznano p. Kazimierzowi Dorożyńskiemu za grupę bydła rasy Oldenburskiej — medal złoty; p. Cezaremu Moszyńskiemu — za grupę bydła rasy Holenderskiej — duży medal srebrny; p. Zygmuntowi Kraczkiewiczowi za grupę bydła rasy Simenthalskiej — duży medal srebrny; Annie Burhardt za grupę Simenthalerow — mały medal srebrny; spadkobiercom E. Mańkowskiego za grupę bydła Oldenburskiego — medal bronzowy; p. Leonowi Rakowskiemu za grupę bydła Simenthalskiego — list pochwalny; p. Arturowi Rusanowskiemu za dwie jałówki rasy Simenthalskiej — list pochwalny; p. Franciszkowi Jaroszyńskiemu za dwa byczki rasy Oldenburskiej — list pochwalny; hr. Teresie Chołoniewskiej za grupę Szwyców — list pochwalny.

W dziale maszyn warsztat „Simplex" nagrodzono wielkim medalem srebrnym.

Za warsztat dla wyrobu dachówek Ignacy Kareluk otrzymał medal bronzowy.

Za pożyteczną działalność Alfred Grodzki z Warszawy otrzymał wielki medal srebrny.

Za pługi Jan Zawadzki został nagrodzony małym medalem złotym.

Za kamienie sztuczne p. Walawski otrzymał list pochwalny; p. Spiegura za tartak dostał list pochwalny.

Za ulepszony wóz wiejski N. Kosowski otrzymał list pochwalny P. T. R.

P. Barwicki za warsztat do robienia cegieł cementopiaskowych otrzymał list pochwalny.

W dziale trzody chlewnej nagrody otrzymali: Tadeusz hr. Grocholski za grupę świń „Berkshire" medal złoty; p. Dorożyński za grupę świń rasy „wielkiej anamickiej" — mały medal srebrny, a za grupę rasy „Tamworth" — medal złoty.

W oddziale ogrodniczym eksperci prosili komitet wystawowy o nagrodzenie medalem bronzowym ogrodnika z majątku hr. Branickiego — Witkowskiego za długoletnią służbę (27 lat) i pracowitość.

Włościanin Tymoteusz Kulik otrzymał list pochwalny.

Eksperci wyrażają podziękowanie następującym osobom, które przyjęły udział w wystawie, nadsyłając owoce poza konkursem: 1) p. Maryi Jakubowskiej, 2) p. Stanisławowi Targońskiemu, 3) p. Endrukalmis, 4) A. Świderskiemu, 5) A. Baranowskiemu, 6) Henrykowi Wysokińskiemu.

W dziale jedwabnictwa zarządzającej winnicką szkołą kolejową p. Matwiejewej przyznano mały medal srebrny.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

—o—

⊙ Ze sprawozdania inspektorów fabrycznych widać, jak znacznie zmniejszyła się w ostatnich latach ilość strajków w Rosyi.

W roku 1908 liczono ogółem 892 strajków (464 politycznych), w których brało udział 170,000 robotników; w roku 1909 liczba ta redukuje się do 340 strajków (50 politycznych) z udziałem 64,166 robotników.

Pierwsze miejsce pod względem liczby strajków zajmują: gubernia warszawska (46% zakładów przemysłowych), grodzieńska — 35% i astrachańska — 38%.

Strajki w ciągu 1909 r. odbywały się bez żadnych gwałtów ze strony robotników, przyczem 25% strajków zakończyło się zupełnem powodzeniem, 46% zupełną porażką.

⊙ Wkrótce ma być dokonana reforma 2 departamentu Rady Państwa, który to departament między innemi udzielał koncesyi na budowę kolei. Odnośny projekt rozważyła już rada ministrów, nie opracowano jednak jeszcze sprawy wydawania koncesyi. Podobno w przyszłości będzie się tem zajmowała specyalna komisya mieszana z posłów do Dumy i do Rady Państwa.

⊙ Francuski «Journal» nabył podobno u Iwanowa-Mieszykowa dokumenty do sensacyjnych rewelacyi, które ma wkrótce ogłosić. Jak pisze «Humanité» do Paryża przyjechał agent policyi rosyjskiej Gorowicz w celu przeszkodzenia drukowaniu tych rewelacyi.

⊙ Jak wiadomo z telegramów, ks. biskup Cieplak został wezwany do Petersburga dla złożenia «wyjaśnień» z powodu wizytacyi w Mińszczyźnie. Czarnosecinne «Minskoje Słowo» zastanawia się, «co robić z biskupem» i przychodzi do wniosku, że na nic się zdała rewizya Mamontowa i rekryminacye, czynione biskupowi w Petersburgu. Tu trzeba «niezapomnianych Murawjewa albo Kaufmana» — woła z zaciekłością świstek miński. Apetyt zwiększa się przy jedzeniu...

⊙ Na 26 września wyznaczony został międzynarodowy zjazd w sprawie ruchu osobowego na kolejach. Początkowo miejscem zjazdu miała być Odesa, ale z powodu cholery i dżumy projektowano zjazd urządzić w Warszawie. Jednakże przedstawiciele zagranicy nie godzą się i na Warszawę, nie ufając sanitaryi rosyjskiej.

⊙ «Rossija» stale używa cytat z «Kuryera Litewskiego» na potwierdzenie swych półurzędowych poglądów. Ostatnio czytamy w «Rossiji» olbrzymi artykuł z «umiejętnie» podkreślanymi ustępami z «Kuryera», dowodzący, jakiem to niebezpieczeństwem dla państwa są związki rodów polskich.

Stan obecny plantacyi buraczanych i repartycya cukru na przysz. kampanię.

Analizy, prowadzone przez laboratoryum cukrownicze w Warszawie wskazują dn. 3 września now. st. przeciętną zawartość cukru na 15,15%, to jest wzrost o 0,68% w ciągu poprzedniego tygodnia średnio z całego Królestwa. Równocześnie dane z innych krajów wykazują: w Niemczech 15,4%, w Austryi 15,7%, w Belgii 13,85% i we Francyi 13,89%.

Zważywszy na porę, stan ten plantacyi uznać należy za zupełnie zadawalający, szczególniej w porównaniu z krajami ościennemi.

Natomiast według danych, zebranych w końcu sierpnia na Rusi, nawet najobfitszy zbiór buraków nie może pokryć niskiej ich cukrowości. Przeciwnie, stało się prawie pewnikiem, że dzięki ciągłym deszczom i chłodom, panującym w południowo-zach. i zadnieprzańskich ziemiach buraki, rosnąc, pod względem wagi wykazują małą procentową zawartość cukru. Tu też musimy poskarżyć się na to, jaki daje się odczuwać ogromny brak stałej systematycznej kontroli wegetacyi buraków, na wzór już istniejących w Europie Zachodniej i w Królestwie Polskiem. Te też wiadomości, dotyczące Rusi, są zawsze przygodne, oparte tylko na pojedyńczych obserwacyach.

Musimy również zaznaczyć tutaj, że grozi cukrownikom na Rusi i Zadnieprzu położonym, brak węgla z powodu cholery, grasującej na południu Rosyi. Robotnicy, opuszczając całemi masami kopalnie, pozbawiają je siły roboczej, z powodu braku robotnika, zapasy węgla prawie zupełnie są wyczerpane. Jakim echem odbije się ten groźny stan przemysłu górniczego w cukrownictwie szczególniej Wołynia, Podola i Ukrainy, tego na razie określić niepodobna, że się jednak odbije — to pewna.

Co się tyczy przyszłej kampanii, to przestrzeń zajęta pod uprawę buraków wynosi 610 929 dziesięcin według obliczeń wszechr. T-wa fabrykantów cukru.

Urzędowa „Torg. Prom. Gazeta" szacuje plon cukru przy zł. roczny, jako średnią z trzech lat ostatnich w r. 1906—150 pud. z dziesięciny w r. 1907—136 pud. i w roku 1908—137,9 — średnio 141,7 pudów, przy takim szacunku obliczenie całkowitej produkcyi na rok przyszły da 87 mil. pud.

Na zapasy cukru niema co liczyć, gdyż zapasy te na dzień 1 lipca wynosiły 3 mil. pudów w mączkarniach i 288 tys. pud. w rafineryach, lecz te 87 mil. pudów starczą na potrzeby wewnętrznego rynku rosyjskiego jak również dla Finlandyi i Persyi.

Ministerstwo uważa obliczenia kontyngensu cukru, przeznaczonego na spożycie wewnętrzne, za rzecz dość trudną: zeszłoroczny kontyngens, 58 mil. p., wraz z emisyami dodatkowemi, w ilości 16,4 m. p., wyniósł 74,4 mil. p., trudno jednak przypuszczać, żeby taka ilość całkowicie poszła na spożycie wewnętrzne, przypuszczalnie pewna część była wywieziona zagranicę, część zaś w postaci rafinady przejdzie do remanentów na rok 1910/11.

Na rok obecny ministerstwo skarbu określiło kontyngens na 70 mil. pudów przy 8 mil. p. zapasu nietykalnego. Pozatem na nowy okres przejdzie część cukru rafinowanego: zapasy w rafineryach są o 5 mil. pudów większe, niż w roku zeszłym, a zatem zapotrzebowanie wewnętrzne jest dostatecznie zaopatrzone. Po odjęciu kontyngensu i zapasu nietykalnego pozostaje około 9 mil. pudów, które mogą być użyte na zaopatrzenie Persyi i Finlandyi; według szacowania ministerstwa skarbu, kontyngens dla Finlandyi wynosi 2,8 mil. pudów — dla Persyi 4 mil. pudów. Na wywóz na rynki konwencyjne pozostaje więc tylko 2,2 mil. pudów, podczas gdy wywóz ten według umowy, zawartej w Brukseli, wynosi 12,2 mil. pudów.

Wreszcie pozwolę sobie przytoczyć widoki, jakie przedstawia produkcya wszech

---

6)

Edward Paszkowski.

ROZBITKI

Z kroniki kresowej.

Naprzeciwko miasta, nieco w bok od wjazdu, kąpało się w rzece kilka małych wysepek, bujnie lasem porosłych, a dalej nastrzępione skałami, umajone zielenią brzegi górzyste łamały się co chwila, zamykając zda się przejścia i znów roztwierające cudną perspektywę lasów, skał i polanek, malowniczo drapujących głęboki i spokojny w tych miejscach nurt Kamiennej.

Powóz mknął szybko.

Minął rogatkę, spuścił się z góry, za mostem znów sunął pod górę, przemknął obok szpitala i z harmonijnym brzękiem dzwonków wpadł na szeroką ulicę miasta, środkiem której przesuwał się elektryczny tramwaj, tworząc dziwny kontrast z nieeuropejskiem zgoła otoczeniem.

Szare, gubernialne miasto..

Bruk fatalny, chodniki pierwotne...

Z obu stron ulicy ciągną się zrazu przedmiejskie chaty żydowskie, potem domki parterowe, w zieloną gąszcz sadów wciśnięte, dalej kamienice jedno i dwupiętrowe, o dziwnie niemądrych a.z wymyślnych kształtach, upstrzone szyldami. A koło nich ruch większy, gdzieniegdzie trotuary asfaltowe i coraz więcej napisów hotelowych.

Wjechawszy do środka miasta, powóz skręcił w przecznicę i minąwszy ją zatrzymał się na ulicy Wielkiej Murowanej przed hotelem Angielskim...

Poczem ze strony „hotelu" nastąpiły błyskawiczne akty przyjęcia „swojego" gościa..

Jeszcze powóz był w ruchu i furman lejce zaledwo ściągał, gdy z piorunową szybkością z przedsionka hotelowego wyskoczył szwajcar Michajło i myszures Wolko

Myszures otwierał drzwiczki powozu, Michajło przy pomocy uliberyowanego wyrostka zabierał rzeczy.

Honory domu pełnił naturalnie drobny, suchy, mocno siwiejący już Wolko, szczątkowy myszures, którego małość czyniła ongi wielkim i niezbędnym; który wszystkich znał, o wszystkiem wiedział, wszystko wypatrzył i zrobił; dla którego jedyna istniała niemożliwość: wypatrzywszy, wynalazłszy i zrobiwszy—nie oszukać..

— Ja całe gubernie wichował — twierdzi zwykle Wolko.

I pod wieloma względami miał racyę...

— Do mnie wszystkie jak jest matki, czy oni chcieli, czy nie chcieli, swoich synków przysyłali, żeby ja ich uczył — żyć... I ja ich uczył.. — stwierdza z godnością Wolko. — Bo ja wim, co komu potrzebne jest...

W oczach Wolka błyszczy ogień namiętny. Przypomina on sobie stare, dobre czasy, kiedy to — „każdy pan, to był prawdziwy pan, a myszures... to bez niego nikt na świecie obejść się nie mógł"...

— Ja tylko popatrzę i wim, ja już wim!... dodaje z siłą. Jest taki pan, co on jest słabowity i jemu nic nie potrzebne, a ja taki dla niego coś wiszukam. A inszy, to on strasznie dużo potrzebuje... Ale od czego jest Wolko?... Dla pana marszałka potrzebny Kufstejn od bakalejny sklep i delikat sów, dla pana Jana—Goldberg z młyna, dla pana Wacio — oficer od remontu, dla pana Wincenty — adwokat, dla pana Romcio — Icko od takiego zboża, co jego się sprzedaje naprzód, a dla wszystkich moich panów — Abramko od weksiów i gruba Pesia, co to mieszka na Pocztowej, bo ona także dużo wi...

— Czasem oni się pomieszają... uśmiecha się chytrze Wolko. Czasem to nawet pan marszałek potrzebuje grubą Pesię, a pan Wacio — Icka. Ale to nic... U mnie bałamuctwa mnie.. Jak Pesia, to Pesia; a jak Icko, to Icko... A bywa i tak, co ja daje jednemu panu to, czego on całkiem nie chce i on właśnie teraz chcel...

Od strony dworca kolejowego, hałasując przeraźliwie dzwonkiem, nadbiegał brudny, przepełniony ludźmi tramwaj elektryczny; tuż obok hotelu wisiał olbrzymi, upstrzony lampkami szyld „Elektro-biografu", po bruku, nielitościwie podziurawionym, pędziła dorożka „na gumach"; a przed wysiadającym z zapylonego powozu hr. Edmundem Kierdejem stał spokojnie i bez zbytniej nawet grzeczności Wolko, reprezentujący ruiny i gruzy tego, co ojcowie nasi w Lubarze i Łucku, w Litynie i Winnicy, w Skwirze i Humaniu, na jarmarkach berdyczowskich i kontraktach dubieńskich za owych czasów, które już mijają, oglądali.

— Jak się masz, panie Wolku.. powiada hrabia...

— Chwalić Boga. Pan hrabia starą Hochszpilową rzucił i do nas zajechał... To dobrze...

— Dajże dla mnie pokój.

— Ja właśnie sobie myślę, że ja mam, co potrzeba — duża stancya w beletażu, która jest bardzo wygodna... Numer ósmy...

— Nie, serce... Proszę mnie dać pokój w oficynie.

— Rozumiem, proszę pana hrabiego...

— I niechaj kto skoczy do pana Darkowskiego... Znacie go?

— To się wie.. Pan powierennyj Darkowski.. Un mieszka na drugim bulwarze, zaraz koło okrużnego sądu...

— Właśnie... Więc niechaj kto skoczy do niego i powie, że ja czekam...

— To się zrobi.. zapewnia Wolko...

— Ale zaraz...

— Duchem!... Dla czego ma być nie zaraz?...

Ulokowawszy hrabiego, Wolko „do siebie" wrócił.

Na głównym korytarzu, obok schodów, był mały kącik, baryerą drewnianą ogrodzony, gdzie stał tapczan, materacem ceratowym kryty, stolik i krzesło. Było to stałe *locum* Wolka. Tu on w nocy sypiał, tu jadał, plany układał i na rozkazy gości we dnie i w nocy, w święta i w czas powszedni czekał...

Z sąsiedniego pokoju właśnie chłopak samowar i szklanki wynosił...

Wysławszy chłopca do Darkowskiego, Wolko samowar na swoim stoliku postawił, wycedził z czajnika resztki zimnej herbaty i dolawszy szklankę, usiadł na tapczanie.

Myślał, herbatę popijał i głową kiwał.

Działo się coś w hotelu, czego on, Wolko, na razie pochwycić nie umiał...

Wczoraj wieczorem przyjechał pan Zygmunt Nałyński z Zaorzec i zabronił wypisywać na tablicy swoje nazwisko; pytał, czy hr. Kierdeja, który tu nigdy nie zajeżdża, niema i kazał hrabiemu, gdyby wypadkiem przyjechał, nic o sobie nie mówić...

A teraz i hr. Kierdej przyjechał...

I stanął nie u Rejzi Hochszpil, gdzie on zawsze staje, a tutaj i kazał sobie dać pokój w oficynie i Darkowskiego zawołać...

Dla czego w oficynie?

Po co Darkowski?...

Co prawda, Wolko nie pamięta takiego czasu, żeby hr. Edmund z kim się nie procesował... On zawsze z prystawami, powierennymi i z sądem... Ale to wszystko było kiedyś, dawniej... Od kilku lat już cicho... U niego w Bilce kręto teraz... On całego siebie już sprocesował i „ludzie" już na niego nie zważali...

Więc po co powierennyj?... I to jeszcze taki, co rodzonemu ojcu nie daruje... czastnyj powierennyj Darkowski?...

Wolko głową kiwa, herbatę popija, myśli, rozważa, rozmaite kombinacye roztrząsa, bo on przecież wszystkie koligacye i wszystkie geszefty całej gubernii zna... Ale do żadnych rezultatów nie dochodzi...

Myśli myszuresa przerywa głośny turkot na ulicy, który przed samym hotelem urywa się i milknie...

(D. c. n.).

światowa, na bieżącą kampanię 1910/11 r. Ocena ta zapewne tylko przybliżona, gdyż zależność między zmiennym stanem pogody a własnościami samego buraka jest bardzo duża, niemniej wszakże obliczenia, przytoczone przez statystyków kompetentnych, nie są pozbawione interesu.

Takie obliczenia podaje biuro statystyczne O. Lichta, włączając w to cukier trzcinowy i buraczany (w tys. tonn.).

	1910/11	1909/10	1908/9	1907/8
Remanenty obecne	1,300	1,673	2 013	2,014
Prod. cukru buracz.	7,000	6 125	6 494	6 510
" trzcinow.	6,550	6 5 5	6 003	5.454
Ogółem:	14,850	14,303	14,510	13 978
Konsumcya	13 350	13 003	12,837	11,965
Remanent przyszły	1,500	1,300	1,673	2,013

W zależności od zmian pogody w okręgach produkujących buraki, szacunek produkcyi buraczanej europejskiej (7 mil tonn) powinien być powiększony o 100—200 tys. tonn.

W porównaniu z rokiem zeszłym produkcya poszczególnych krajów przedstawia, jak poniżej (w tys. tonn.)

	1910/11	1909/10
Niemcy	2,225	2 025
Austrya	1,475	1 232
Francya	750	795
Rosya	1,590	1,180
Inne kraje europejskie	960	893
Ogółem	7,000	6,125

W Austryi według szacowań ostatnich stan plantacyi uważa się za nieco lepszy, niż przeciętny.

W Niemczech stan plantacyi uznać należy za zupełnie normalny.

We Francyi dopiero w ciągu ostatniego tygodnia cukrowość buraków wzrosła do 13,89%, to jest o 1%—znacznie niższa zawartość cukru we Francyi tłomaczy się znacznie naogół niższą jakością francuskiego nasienia buraczanego.

S. Plewiński.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 8 (21) **Narodzenie N. M. P.**
Jutro 9 (22) **Sergiusza P. W.**

Wschód słońca godz. 5 m. 43.
Zachód słońca godz. 6 m. 04
Długość dnia godz. 12 m. 21.

— Z powodu przypadającego dziś święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny następny numer „Dziennika" ukaże się w piątek dn. 10 (23) września.

— **Z kroniki kościelnej**. Dziś z powodu przypadającej uroczystości Narodzenia Matki Boskiej w kościołach naszych odbędzie się solenne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu o g. 11.

Dowiadujemy się, że wkrótce ma być w naszem mieście w przejeździe dostojny pasterz Jego Ekscellencya biskup sufragan ks. Żarnowiecki.

— **Z kroniki dyecezyalnej**. Z rozporządzenia władzy dyecezyalnej zostali mianowani proboszczami:

Ks. Jan Zagórski, kanonik katedralny w Żytomierzu, Jastrzębski w Lubomlu, Janaszek w Horodnicy, Kaz. Siedlecki w Skwirze i kapelanem szkół, Bol. Sawicki w Złotopolu i kapelanem szkół, ks. Szymkiewicz z wikaryuszem w Ołyce, ks. Stanisław Szuman, kapelan szkół kamienieckich, został mianowany szambelanem Jego Świątobliwości Papieża Piusa X.

— **Wycieczka dla młodzieży**. Przewodnicząca sekcyi pedagogicznej w Kole kobiet p. Żukiewiczowa projektuje na przyszłą niedzielę wycieczkę do Międzygórza statkiem dla starszych dzieci i młodzieży. Wyjazd projektowany jest w niedzielę z rana z przystani na Dnieprze. Bliższych informacyi udziela p. Żukiewiczowa codziennie od 3—5 (Funduklejowska 26 m. 6).

— **Kampania przedwyborcza**. Rozłam wśród wyborców prawicowych w cyrk. starokijowskim trwa w dalszym ciągu. Sprawca nieporozumienia, p. Dobrynin wczoraj urzędowo wystąpił z partyi. Widocznie, straciwszy nadzieję poparcia stronników p. Sawenki, D. ma nadzieję uzyskać je u wyborców obozu postępowego — szczególnie zaś polaków, i w ten sposób stara się ich zjednać. Kampania przedwyborcza zaczyna wnosić coraz więcej roznamiętnienia w szeregi aspirantów do krzesła radnego.

Wczoraj nawet byliśmy świadkami awantury, urządzonej w zarządzie miejskim przez jednego z *leaderów* nacyonalistycznych, p. Lubinskiego. Ten ostatni zarządał od szefa wydziału statystycznego zarządu miejskiego pokazania wszystkich zażaleń na niedokładności w listach, powołując się przytem na pozwolenie p. Djakowa. Ponieważ dyskrecya w sprawach wyborczych wyraźnie jest zastrzeżona przez prawo, szef wydziału odmówił pokazania dokumentów i wraz z Lubinskim udał się do prezydenta miasta. P. Djakow, jak się okazało, o niczem nie wiedział, i na żądanie p. L. również odpowiedział odmową. Podwójna odmowa doprowadziła p. Lubinskiego do takiej wściekłości, iż znajdujący się u p. Djakowa radni musieli go mitygować. Z pogróżkami i obietnicą pociągnięcia prezydenta miasta do odpowiedzialności karnej p. Lubinskij opuścił ratusz.

— Sekretarz rady miejskiej, p. Walek zajęty jest opracowaniem poradnika w czasie wyborów miejskich. Poradnik ten w **formie broszury** wkrótce ukaże **się** w druku.

— **Przyjazd wiceministra**. Dziś wieczorem przyjeżdża do Kijowa wiceminister komunikacyi Szczukin.

— **Z uniwersytetu**. Od 6-go września w uniwersytecie znaczne ożywienie: rozpoczęły się wykłady przeważnie na wydziale prawnym, w coraz szybszem tempie idą zapisy na wykłady i t. p.

— **Votum separatum**. Radny Dobrynin złożył protest przeciw uchwale rady miejskiej w sprawie wyznaczenia komisyi rządowej, która wraz z przedstawicielami T-wa i miasta ma wydać ostateczny wyrok w sprawie wodociągów. Zdaniem p. Dobrynina utworzenie takiej komisyi sprzeciwia się prawu.

— **W sprawie omnibusów samochodowych**. Zaproszeni przez radę miejską prawnicy pp. S. Żeromski, J. Bohdanow, O. Grygorowicz Barski i A. Goldenwejzer do zredagowania umowy między miastem a T-wem omnibusów samochodowych, odmówili swego udziału w redakcyi kontraktu. Wobec tego zarząd miejski zaprosił do tej pracy mecenasów Ruzskiego, Jakuszewskiego i Gorbunowa.

— **Okólnik o sekcyi zwłok**. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów instrukcyę w sprawie dokonywania sekcyi zwłok w szpitalach. Według tej instrukcyi sekcye zwłok mogą być dokonywane tylko za specyalnem w każdym wypadku pozwoleniem naczelnego lekarza szpitala, gdy niezbędne jest ścisłe ustalenie rodzaju choroby, na którą cierpiał zmarły.

Jeżeli w ciągu 24 godzin od chwili śmierci krewni zmarłego ustnie lub piśmiennie zaprotestują przeciw dokonywaniu sekcyi, takowa nie może mieć miejsca, chyba w razie jeżeli śmierć nastąpiła w warunkach, w których prawo wymaga obowiązkowej sekcyi sądowo-lekarskiej.

— **Organizacya walki przeciw dżumowej**. Prezydent miasta wystosował do zarządu kolei Połud. Zachod. prośbę o przygotowanie lokalu dla oddziału sanitarnego, do którego będzie należał nadzór nad przyjeżdżającymi z Odesy. Oprócz tego p. Djakow prosi o wydanie polecenia personelowi kolejowemu o współdziałanie w akcyi przeciwdżumowej.

— O **uporządkowanie ulicy**. Prezes kokomisyi brukowej p. Demczenko polecił zarządowi T-wa tramwajowego uprzątnąć ul. M. Włodzimierską, ponieważ zanieczyszczenie jej wskutek robót tramwajowych uniemożliwia prowadzenie robót brukowych.

— **O zwrot wydatków.** Zarządy miast Berdyczowa, Humania i Czerkas zwróciły się w swoim czasie do kijowskiego zarządu ziemskiego z prośbą o zwrot z sum podatku ziemskiego kosztów, jakie spowodowała mobilizacya w r. 1904 i 1905, mianowicie pieniędzy wydanych na urządzenie t. zw. „punktów zbornych." Zarząd miejski odmówił temu żądaniu, gdyż, zdaniem jego, ziemstwo nie może udzielać środków na potrzeby, które były zaspokojone bez jego udziału i wiadomości. Obecnie na skutek interwencyi władz administracyjnych, kwestya zwrotu wspomnianym miastom kosztów mobilizacyi ma być podobno rozpatrywaną na najbliższej sesyi komitetu ziemskiego.

— **Oględziny cyrkułów**. Wczoraj na skutek zlecenia gubernatora kijowskiego, specyalna komisya oglądała lokale cyrkułów starokijowskiego i podolskiego, które jak wiadomo znajdują się w stanie kompletnej ruiny.

— **Kolej obwodowa**. Wczoraj w zarządzie kolei Połud. Zach. otrzymano z Petersburga telegraficzne powiadomienie o wstawieniu 500,000 rb. do budżetu ministerstwa komunikacyi na rozpoczęcie budowy kolei obwodowej od dworca kijowskiego do Dniepru. Roboty mają być rozpoczęte w jak najbliższym czasie i będą prowadzone przez zarząd kolei Połud.-Zachod. Linia będzie zbudowana na koszt skarbu.

W ten sposób starania miasta o udzielenie mu koncesyi na budowę powyższej koncesyi spotkały się z odmową. Roboty przy wytknięciu trasy kolejowej są na ukończeniu. Sporządzono kilka waryantów. Wybór między nimi należeć będzie do ministeryum komunikacyi.

— **Uprzedzona katastrofa**. Wczoraj z rana dążący z Fastowa do Kijowa pociąg letni Nr 72 został zatrzymany w drodze pomiędzy Fastowem i „Soroczym Brodem" na skutek sygnału dróżnika, który zauważył pęknięcie szyny. Pękniętą szynę przymocowano do podkładu i pociąg z wielką ostrożnością przeciągnięto przez niebezpieczne miejsce. Pociąg zatrzymano na 15 minut. Gdyby dróżnik nie zauważył pękniętej szyny i nie zatrzymał pociągu, katastrofa byłaby nieunikniona, gdyż pęknięcie szyny zawsze wywołuje wykolejenie pociągu.

— **Cholera**. Wczoraj do szpitala Aleksandrowskiego przywieziono wśród objawów cholery 1 chorego. Szereg analiz, dokonanych w ciągu ostatnich kilku dni, nie wykrył nowych wypadków cholery.

Ogółem w ciągu całego okresu trwania epidemii ilość zasłabnięć dosięgła 1202, śmierci—459.

— Według otrzymanych danych urzędowych, w ciągu ostatnich 3 dni zachorowało na cholerę: w pow. kaniowskim 42 osób zmarło 20; w pow. czehryńskim zachorowała 1 osoba; w pow. wasylkowskim zachorowało 41, zmarło 15; w pow. taraszczańskim zachorowało 15, zmarło 8; w pow. skwirskim zachorowało 12, zmarło 5; w pow. źwinogródzkim zachorowało 7, zmarło 9; w pow. berdyczowskim zachorowało 9; w pow. lipowieckim zachorowało 17, zmarło 5; w pow. humańskim zachorowało 28, zmarło 15; w pow. radomyskim zachorowały 2, zmarła 1; w pow. czerkaskim zachorowało 57, zmarło 27.

Ogółem od początku epidemii zachorowało w gubernii kijowskiej (oprócz m. Kijowa) na cholerę 5,578 osób, zmarło z nich 2,191.

— SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKA. Niejaki Dudkin (Aleksandrowska 79) doniósł policyi, że został okradziony przez służącą A. Borowik. Straty D. wynoszą przeszło 300 rb.

— TRUP. Na rynku Żytnim znaleziono o świcie zwłoki 70—75-letniego starca, prawdopodobnie żebraka. Trupa odwieziono do prosektoryum.

— ZNALEZIONE CHOMĄTA. W pustej posesyi Nr 19 przy ul. W.-Szyjanowskiej (na Peczersku), należącej do zarządu wojskowej inżynieryi, znaleziono 6 nowych chomąt wojskowych. Skąd się one tam wzięły — niewiadomo.

— ZBROJNY NAPAD. Na powracającego do domu Barduka napadło wczoraj w nocy koło 4-go gimnazyum czterech uzbrojonych rzezimieszków i, grożąc mu krwawą rozprawą, ograbiło go doszczętnie. Wczoraj jednego z bandytów, Smurowa, zatrzymano na rynku św. Trójcy.

— KARY ADMINISTRACYJNE. Z rozporządzenia p. gubernatora skazano R. Zade (Nikolska 14) za antysanitarny stan piekarni na grzywnę w kwocie rb. 100, z zamianą na areszt miesięczny.

Pozatem za podobne wykroczenia skazano 8 osób na grzywny od 10 — 50 rb. z zamianą na areszty.

— GRABIEŻE. Onegdaj na Szosie Kadeckiej dwóch bandytów, podszedłszy do śpiącego Beregowoja, zaczęło mu ściągać buty. B. obudził się, ale mimo rozpaczliwej obrony nie udało mu się ocalić swej własności. Złoczyńcy zbiegli, pozostawiając w ręku Beregowoja kurtkę, zerwaną jednemu z nich w bójce. Na rogu Jarosławskiej i Meżygórskiej nieletni złodziej wyrwał z ręki Jampolskiej torebkę z pieniędzmi i trzema paszportami.

— NOŻOWNICTWO. Wczoraj w nocy na rogu ul. Andrzejowskiej i Aleksandrowskiej nieznany bandyta wbił M. Światogorodowi brzytwę w plecy.

Na ul. Wołoskiej w bójce raniono Kaduszenkę i Kiliakową.

Poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej.

— POŻARY. W poniedziałek wieczorem nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało pożar, który zniszczył dom Nr 42 przy ul. Syreckiej, należący do Sewrukowa. Prawie jednocześnie wybuchł ogień w obejściu Nr 5 przy ul. W. Mostickiej. Dom nie był asekurowany.

— UJĘCI PRZESTĘPCY. W piwiarni na rogu ul. Samsonowskiej i Wilczego jaru zatrzymano Szewczenkę, który chciał pozbyć się fałszywej dziesięciokopiejkówki. Znaleziono przy nim fałszywego rubla.

Przy zaułku Szpitalnym policya ujęła P. Matuiszenko za okradzenie Szołomowicza.

— DRAMAT NA DNIEPRZE. Dwoje młodych ludzi, Helena O. i J. Zagorodnij, pod wpływem nędzy postanowiło jednocześnie zakończyć życie samobójstwem. W tym celu w poniedziałek wieczorem udali się oni nad Dniepr i wziąwszy łódkę popłynęli w stronę mostu łańcuchowego, tam młoda para rzuciła się do wody. Z mostu zauważono to, i na miejsce wypadku przybył wkrótce majtek ze stacyi ratunkowej. Dziewczynę wyciągnięto z wody, Zagorodnij widocznie utonął. Według słów uratowanej, parę tygodni temu próbowała ona otruć się kwasem karbolowym i obecnie jest niezadowolona z tego, że jej nie pozwolili umrzeć. Desperatkę, która czuje się chorą, policya odwiozła do szpitala.

— KRADZIEŻE. W hotelu «Francuskim» na Kreszczatyku za pomocą dobranych kluczy okradziono podpułkownika Kostina. Z mieszkania Mediicha (Włodzimierska 43) zrabowano kosztowności na sumę 250 rub. W domu Nr. 24 przy ul. Puszkińskiej złodzieje wyłamawszy zamek okradli mieszkanie Adlera. A. Neukirch (W. Podwalna 4) zrabowano kosztowności wartości 150 rub. W domu Nr. 65 przy Włodzimierskiej ograbiono mieszkanie prof. Teterukowskiego. Do mieszkania Suchimina (Degtiarna 19) wtargnęło trzech złoczyńców. Gdy z kradzionemi rzeczami opuszczali podwórze, spostrzeżono ich i puszczono się za nimi w pogoń. Jednego ze złodziei udało się ująć. Jest to niejaki Małenczenko, którego po dwuletnim pobycie wypuszczono parę dni temu z więzienia.

— ZAGADKOWA SPRAWA. Wczorajsza sekcya zwłok chłopców, znalezionych w stawie w Nikolskiej Słobódce, wykazała, że utonęli oni przed 5-ciu dniami.

Z SĄDÓW.

Potwarz.

Dnia 11 grudnia roku zeszłego III wydział cywilny kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywał powództwo niejakiej Ireny Mieduchinej przeciwko Kowalonce o kilka dziesięcin gruntu, należącego do małoletnich, których Mieduchina była główną opiekunką. Przewodniczący oznajmił o rozpoczęciu rozpraw i przed kratkami stanął pełnomocnik powódki adw. przys. Henryk Piotrowski. Nagle z pośród zebranej w sali publiczności wybiegła sama Mieduchina, która oświadczyła, iż prosi sąd o usunięcie ze sprawy obrońcy jej interesów, adw. Piotrowskiego. Na zapytanie przewodniczącego o przyczynie takiego kroku z jej strony względem wybranego przez się adwokata, Mieduchina oświadczyła, że adw. Piotrowski wszedł w porozumienie ze stroną przeciwną.

Wobec tego adw. przys. Piotrowski wytoczył przeciwko Mieduchinej sprawę z art. 1535 kodeksu karnego o potwarz.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych. Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu wyjaśnień obu stron sąd skazał Irenę Mieduchinę na 7 dni aresztu policyjnego.

Sprawa prasowa

W zbiorze poezyi Samijlejki, wydanym we Lwowie, znajduje się wiersz pod tytułem: «Przykład Boski». Cenzura petersburska zezwoliła na rozpowszechnianie w Rosyi powyższego zbioru poezyi Samojlenki. Rosyjskie tłomaczenie tych poezyi skonfiskowała cenzura kijowska. Następnie wiersz zatytułowany: «Przykład Boski» wydrukowany został w zbiorze poezyi p. t. «Rozwaga», który jeszcze w roku 1905 cenzura dopuściła do rozpowszechniania w Rosyi. Ten sam wiersz zamieściła w Nr 7 z dnia 15 października roku zeszłego wychodząca w Kijowie gazeta «Sieło».

Numer gazety został skonfiskowany 10 lutego roku bieżącego na skutek rozporządzenia tutejszego komitetu czasowego do spraw prasowych, lecz już 24 lutego izba sądowa konfiskatę uchyliła. Pomimo to redaktorkę—wydawczynię gazety «Sieło» p. Annę Jampolską-Borszczagowską pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z 4 p. art. 74 nowego kodeksu karnego — o bluźnierstwo.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych.

Bronił oskarżoną adw. przys. Szyszko.

Po krótkiej naradzie sąd ferował wyrok uniewinniający podsądną.

OFIARY.

W redakcyi «Dziennika Kijowskiego» złożyli:

Na kościół Matki Boskiej w Berdyczowie: pp. Marya Obidzińska 2 rb. Niewiarowscy, zamiast wieńca na grób ś. p. Konstantego Zacka 10 rb.

Na wpisy dla biednych uczniów: p. Niedziałkowska 5 rb.

Na kościół św. Mikołaja: pp. Juliusz Piotrowski 5 rb. X. P. 1 rb.

Na szpital dla ubogich, do rozporządzenia polsk. T-wa lekarsk.: p. Ilińska 18 rb.

Na wpisy dla stud. pol. uniwersytetu kijowskiego: pp. N. N. 4 rb. Wł. Hulanicki pamięci Hali 10 rb.

Na biednych dzieci: pp. H. i W. B. pamięci ich chłopczyka 1 rb. 50 kop.

Na stypendyum imienia Władysł. Iwańskiego: p. Wincenty Cwiąkalski 100 rb.

Na Kamienieckie Rz. Kat. T-wo Dobroczynności: p. Henryk Zajcow, zamiast wieńca na grób ś. p. Brunona Starorypińskiego 25 rb.

Dla ubogiego Al. Saneckiego: p. A. W. 3 rb.

Wyścigi kłusaków.

—000—

Dzień dwudziesty ósmy. Niedziela, 5 września 1910 r.

Silny wiatr. Tor dość dobry. Publiczności dużo.

Bieg I-szy 500 rb. — $1\frac{1}{2}$ w. 1) «Sireń» — P. Michajłowa — 2 m. 30 s. 2) «Magnit» — M. W. — 2 m. 32 s. 3) «Zabastowszczyk» — S. Bojko.

Bieg II-gi 400 rb. — 1 w. 1) «Czeczotka» — A. Kohena — 1 m. 44 s. 2) «Bystrica» — W. Butowicza — 1 m. $45\frac{3}{4}$ s. 3) «Ałtyn» — A. Kotikowa — 1 m. $47\frac{1}{4}$ s.

Bez miejsca: «Kreczet» E. Antonowej.

Bieg III-ci 200 rb. — $1\frac{1}{2}$ w. 1) «Naslednik»— M. Korolkowa — 2 m. $38\frac{3}{4}$ s. 2) «Groza» — A. Tomaszewskiego — 2 m. $38\frac{3}{4}$ s. 3) «Jarka» — E. Bugajenko — 2 m. $44\frac{1}{2}$ s.

Bez miejsca: «Arja»—A. Grodzkiego, «Lotos»— B. Wernera, «Zagadka» — Wolerpak, «Antylopa» — I. Piechowskiego.

Bieg IV-ty 300 rb. — $1\frac{1}{2}$ w. 1) «Karta» — N. C. — 2 m. $31\frac{3}{4}$ s. 2) «Lest» — M. i M. Szczekinów — 2 m. $33\frac{3}{4}$ s.

Bez miejsca: «Banda» — A. Dyzderewa i «Dobrynia» — P. Michajłowa.

Bieg V-ty 400 rb. — $1\frac{1}{2}$ w. 1) «Romeo»—W. Burta — 2 m. $31\frac{1}{2}$ s. 2) «Zagłoba»—L. Wiszniaka— 2 m. $32\frac{1}{2}$ s. 3) «Igrunja» — W. Pisarewej — 2 m. $33\frac{1}{2}$ s.

Bez miejsca: «Zagoworszczyk» — S. Bojko i «Mac-Mahon» — D. Trofimowicza.

Bieg VI-ty 300 rb. — $1\frac{1}{2}$ w. — Handicap. 1) «Gusynia» — W. Butowicza — 2 m. 29 s. ($6\frac{1}{2}$ sek. for). 2) «Bojaryszaia» — W. Pisarewej — 2 m. 33 s. ($4\frac{3}{4}$ sek. for). 3) «Zapasnyj» — E. Antonowej—2 m. $33\frac{3}{4}$ s. ($6\frac{1}{4}$ sek. for).

Bez miejsca: «Iza» — I. Iwanowa, «Arja» — A. Grodzkiego, «Razgadka» — ks. D. Kutyjewa i «Szoroch» — E. Milman.

Bieg VII-my 600 rb. — $1\frac{1}{2}$ w. 1) «Kaljan» — W. Butowicza — 2 m. $26\frac{3}{4}$ s. 2) «Karaul» — A. Kohena — 2 m. $27\frac{1}{2}$ s. 3) «Cayton» — M. W. — 2 m. $28\frac{1}{2}$ s.

Bez miejsca: «Nowik»—M. Andriankina i «Razswiet» — K. Tereszczenko.

Bieg VIII-my «Dnieprowska nagroda» 2000 rb.— Dyst. $1\frac{1}{2}$ w. dla koni 4-letnich i starszych. 1) «Chochoł Udałoj» — M. Sapunowa — 2 m. $23\frac{1}{4}$ s. 2) «Jedinstwennyj» — W. Pisarewej — 2 m. 25 s.

Dalej przyszły: «Kot» — W. Butowicza i «Statnyj» — p. Girni.

Bieg IX-ty 550 rb. — 3 w. 1) «Chlostkij» — A. Kohena — 5 m. $6\frac{3}{4}$ s. 2) «Tkacz» — M. Suta — 5 m. $7\frac{1}{2}$ s.

Dalej przyszły: «Markiz» — B. Wernera i «Surprise» — T. Potockiego.

Bieg X-ty 300 rb.—Handicap—$1\frac{1}{2}$ w. 1) «Swiriel» — M. Sapunowa — 2 m. $41\frac{3}{4}$ s. 2) «Bojaryszaia» — W. Pisarewej — 2 m. $75\frac{1}{2}$ s. 3) «Szczemiaszczyj» — A. Kohena — 2 m. $45\frac{1}{2}$ s.

Bez miejsca: «Wołczec» — L. Ciechanowieckiego, «Arszyn» — M. Korolkowa, «Aktor» — I. Michejlisa, «Nagib» — I. Kwiatkowskiego, «Trepietnyj» — I. Kariuka, «Uprawitiel» — Z. Aleksiejewa, «Sarycz» — P. Girni, «Dobitok» — A. Fiszera i «Abbas» — M. i M. Szczekinów.

Następne wyścigi dodatkowe we wtorek dn. 7-go września r. b.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Rewizya senatorska.

Warszawa. — Przybył członek komisyi rewizyjnej senatora Neuhardta—Zołotnickij. Przyjazd senatora spodziewany jest dn. 3 października.

Wezwanie bisk. Cieplaka do Petersburga.

Petersburg. — Krążą tu uporczywe pogłoski, że biskup Cieplak został wezwany do Petersburga nie przez metropolitę Kluczyńskiego, lecz przez władze świeckie.

Kasy oszczędnościowe.

Petersburg.—Od dn. 1 maja 1911 roku państwowe kasy oszczędnościowe będą wypłacały klientom 3,6% od wkładów.

Echa wyborów do Dumy Państwowej.

Petersburg. — Prasa prawicowa wyraża zadowolenie z powodu niefortunnego dla obozu postępowego wyniku wyborów w Odesie.

„Ziemszczyna", mówiąc o zwycięstwie prawicy na wyborach, zaznacza, że zwycięstwo to było zupełne, chociaż nieoczekiwane dla samych zwycięzców.

„Now. Wrem." pisze, że wynik wyborów udowodnił, iż Odesa nareszcie wyzwoliła się z rąk opozycyi żydowskiej.

„Riecz" zaznacza, że zwycięzcy nie mogą mieć moralnego zadowolenia z wyniku wyborów, ponieważ wynik tych wyborów jest tylko dowodem, iż wybory odbywały się pod nadzwyczajną presyą.

Wycieczka Stołypina.

Petersburg.—„Rossija" zaprzecza pogłoskom, jakoby Stołypin przerwał dla nieznanych powodów swą wycieczkę po Rosyi.

Rewizya bibliotek więziennych.

Petersburg. — Chrulew wydał okólnik, w którym nakazuje niezwłocznie dokonać rewizyi bibliotek więziennych.

Bilety wolnej jazdy dla posłów.

Petersburg.—Rada ministrów, na skutek przedstawienia Ruchłowa, odrzuciła projekt udzielania posłom do Dumy biletów wolnej jazdy na kolejach żelaznych. Rada ministrów motywuje odrzucenie tego projektu tem, iż sama Duma uznała za pożądane, aby kontyngens osób, korzystających z biletów wolnej jazdy, został zmniejszony.

Różne.

Petersburg. — Aresztowano tu byłego adwokata Bomzego, jako oskarżonego o fałszowanie podpisów na wekslach.

Moskwa. — Aresztowani oficerowie pruscy zostali wypuszczeni na wolność, pod warunkiem niezwłocznego wyjazdu ich zagranicę.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Kazań.—Trzem bandytom, którzy ograbili uniwersytet, szpital i sklep Szmielewa, zamieniono karę śmierci na 25 lat ciężkich robót, jednemu zaś na sześciomiesięczne więzienie. Skazanym zaś na roboty ciężkie zmniejszono termin kary.

Ananjew.— Otwarta została wystawa rolnicza i rękodzielnicza.

Moskwa. — Redaktor „Ruskiego Słowa" skazany został na 500 rb. kary za wydrukowanie w № 144 korespondencyi z Riazania.

Ekaterynosław.—Uroczyście otworzono zjazd działaczy ziemskich i rolników Rosyi południowej. Zapisało się 400 członków. Zadeklarowano 160 referatów. Prezesem obrano ks. Urusowa, wiceprezesami—Aleksiejenkę i Gurdina.

Petersburg. — Zachorowały na cholerę 44 osoby, zmarło 10, pozostaje w szpitalach 582 osób.

Petersburg. — Podczas wzlotu latawca wojskowego porucznik Tichonrawow znajdujący się w koszu spadł z wysokości 60 metrów, przyczem doznał znacznych potłuczeń.

Taszkent.—Pomiędzy stacyami „Ajdin" i „Dżebel" kolei środkowo-azyatyckiej straż pograniczna odbiła kontrabandę 54 wielbłądów i 450 pudów herbaty. Przemytnicy zdążali w stronę Persyi i Chiwy. Jednego z przemytników zabito.

Sewastopol.—Od 5 dni szaleje huragan, który zniszczył znaczną ilość statków na morzu.

Kercz.—Przybył tu minister marynarki i opatrywał fortecę oraz przystań dla torpedowców.

Perm.—D. 8 września Stołypin i Krywoszein na dworcu kolejowym przyjęli delegacyę od ziemstwa gubernialnego, samorządu miejskiego i komitetu giełdowego.

Odesa. — Komisya sanitarno-wykonawcza uznała za niezbędne polecić komisyi do walki z dżumą opracowanie projektu dokonania masowych szczepień ochronnych. Stemplowanie paszportów uznano za możliwe jedynie w stosunku do wyjeżdżających statkami i kolejami żelaznemi.

Odesa. — Wiceminister komunikacyi Szczukin zwiedził wystawę oraz warsztaty kolejowe i wyjechał do Bobrinskiej.

Madryt. — Sesya parlamentu ma być wznowiona d. 23 września. Projektowane jest zaciągnięcie pożyczki w celu pokrycia deficytu w budżecie. Na potrzeby ministerstwa marynarki wyznaczono w preliminarzu kredyt w kwocie 100 milionów, na potrzeby ministerstwa wojny — 750 milionów, ministerstwa spraw wewnętrznych—340 mil i na roboty publiczne—180 mil.

Paryż. — D. 8 września zrana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Nelidowa. Na trumnie złożono wieniec od Najjaśniejszego Pana, prezydenta Fallières'a, Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, sułtana tureckiego oraz od rządu bułgarskiego.

Zwłoki Nelidowa będą przewiezione do Rosyi.

Lizbona. — W pobliżu Oporto wykoleił się pociąg osobowy. 100 osób rannych.

New York.—„Associated Press" komunikuje z Newhaven, że w rozmowie, jaka miała miejsce d. 7 września pomiędzy Taftem a Rooseveltem poruszane były wyłącznie sprawy stanu New York. Taft zgadza się wystawić w 1912 r. swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta, jeśli będzie to zgodne z życzeniem narodu; jeśli zaś naród nie uzna za pożądane wystawienie jego kandydatury, Taft zastosuje się do woli narodu.

Konstantynopol.—Przewodniczący komitetu salonickiego, organizującego bojkot — Kermaga, przesłał okólnik do komitetów w portach archipelagu morza Marmora i morza Czarnego, wzywając do bojkotowania w dalszym ciągu statków i towarów greckich.

Konstantynopol.—W Erzerumie i okolicach w ciągu dwóch ostatnich dni zachorowało na cholerę 30 osób, zmarło 24.

Rzym.—W Apulii w ciągu doby zachorowało na cholerę 5 osób, zmarło 4.

Konstantynopol.—Zdarzył się śmiertelny wypadek zasłabnięcia na cholerę.

Manchester. — Zebranie członków związku właścicieli przędzalni uchwaliło zamknąć 18 września wszystkie zakłady, stanowiące własność członków związku, w razie nierozstrzygnięcia do tego terminu zatargu, który wywołany został przez robotników w Oldhamie. Uchwała związku pozbawi pracy przeszło 100 000 robotników.

Sofia. — Rząd turecki wyznaczył trzy punkty graniczne, przez które mogą powracać do kraju zbiegowie macedońscy. Dotychczas powróciło 1 165 osób.

Sofia. — Z powodu dwudziestopiecioletniej rocznicy połączenia się z Rumelią Wschodnią, przed pałacem dworskim na placu zostało odprawione nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli: para carska i ministrowie. Po nabożeństwie urządzono procesyę, która, przechodząc przez główne ulice miasta, zatrzymała się przed pomnikiem Aleksandra II, przed grobowcem ks. Aleksandra i mogiłą Karawełowa. Uroczystość obchodzona jest w całem państwie.

Madryt. — Burze i ulewy zniszczyły w Murcyi urodzaje; ruch pociągów nieprawidłowy. Część Barcelony została zatopiona, woda zalała wnętrze kościoła św. Pawła.

Lizbona.—W jednym z domów w dolnej części miasta skonfiskowano materyały do fabrykowania bomb. Aresztowano 10 osób.

San-Sebastian.—Choroba nerwowa księcia Jaime, drugiego infanta, ustąpiła. Spuchnięcie gardła nie jest znaczne i nie wymaga operacyi.

Paryż.—Konferencya w kwestyi bezrobocia przyjęła rezolucyę o obowiązkowem subsydyowaniu przez państwo i zarządy miejskie komisyi do wyszukiwania pracy z tem, aby w skład komisyi wchodzili pracodawcy i robotnicy. Podczas konferencyi dr. Freindt (Niemcy) wypowiedział się za koniecznością porozumienia międzynarodowego w celu uporządkowania rynku pracy.

Konstantynopol. — Sąd wojenny przekazał ministerstwu sprawiedliwości sprawę dotyczącą członków greckiego zgromadzenia narodowego. Aresztowani w liczbie 18 zostali oddani w ręce władzy cywilnej.

Londyn. — W Abertillery, w hrabstwie Monmouth, zastrajkowało 4000 górników.

Ateny. — Zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek przysięgi, — kwestya zaś uznania zgromadzenia za konstytuantę lub zgromadzenie rewizyonistyczne została odroczona do czasu wybrania komisyi i złożenia przysięgi.

Londyn. — Z 12,000 górników zjednoczonych kopalni w Cambrian, którzy wczoraj postanowili rozpocząć strajk — 900 jutro powróci do pracy, ponieważ na zgromadzeniu późniejszem postanowiono zastosować się do wskazanego przez prawo terminu dla powiadomienia o zaprzestaniu robót.

Konstantynopol. — Komisyi, złożonej z wyższych urzędników wojennych, którzy mieli opracować plan wzmocnienia fortów, broniących zatok — polecono obecnie zbadać sprawę przebudowania portów handlowych w Saloniach i Smyrnie na porty wojenne.

Wiedeń. — Dn. 8 września o g. 9 min. 32 zrana cesarz Wilhelm przybył do Getzendorfu w pobliżu Wiednia. Na dworcu powitał cesarza Wilhelma cesarz Franciszek Józef, arcyksiążęta, ambasadorowie niemiecki, saski i bawarski oraz ambasador austryacki w Berlinie. Powitanie było bardzo serdeczne. Uścisnąwszy sobie dłonie, monarchowie pocałowali się dwukrotnie i następnie witani krzykami ludu, przy dźwiękach hymnu niemieckiego, wyruszyli do Schönbrunnu. Ulice, przez które przejeżdżali monarchowie, były przybrane chorągwiami. W dziedzińcu zamku schönbruńskiego dostojnego gościa powitali wyżsi urzędnicy dworscy i cywilni. Po przedstawieniu ich i przyjęciu straży honorowej ich cesarskie moście weszli do zamku, gdzie powitały ich arcyksiężniczki.

Rada miejska postanowiła nazwać ulicę „Park-Ring" — „Kaiser Wilhelm Ring".

Rottermann. — W nocy o g. 2 m. 30 nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów pośpiesznych. 7 osób zabitych, 12 ciężko rannych.

GIEŁDA ZBOŻOWA

(Telegram specyalny)

Petersburg. — Giełda Kałasznikowa. Żyto w nat. 118/120 zol. 83 kop., owies wyborowy 68—71 kop.; zwyczajny 65 — 67 kop.; otręby pszenne 63 — 66 kop.; mąka pszenna pytlowana 2 rb. 10 kop. — 2 rb. 30 k.; I gatunek 1 rb. 85 kop. — 1 rb. 95 kop.; mąka rostowska Nr 1—2 rb. 10 kop. — 2 rb. 20 kop.

Czystopol. — Żyto suche włościańskie w nat. 115/118 zol. 57 — 58 kop., owies suchy włościański w nat. 75/77 zol. 42 — 43 kop., mąka żytnia 6 rb. 40 kop., groch 65 — 70 kop., siemię lniane 2 rb. 15 kop.

Ryga. — Usposobienie z pszenicą mocniejsze. Pszenica rosyjska 1 rb. 13 kop., żyto 82 — 83 kop., owies zwyczajny 64—65 kop., siemię lniane 2 rb. 45— 2 rb. 46 kop.; makuchy 1 rb. 20 kop.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

Uwadze prawdziwych znawców i amatorów KAWY!

Dnia 6-go września r. b.

T-wo P. M. KUZMICZEW i S-wie

z Petersburga 1911

otworzyło w Kijowie przy ul. Kreszczatyk № 34, Pasaż, swą 9 filię

PALONEJ KAWY

Towarzystwo nasze prowadzi dziś największy w Rosyi import kawy. Znajomość rzeczy oraz specyalna umiejętność nasza przyrządzania „melanżów" zrobiły prawdziwy przewrót w handlu kawą i rozpoczęły nową erę w tej dziedzinie. Dziś firma nasza znana jest w całej Rosyi, a szczególniej w Petersburgu, gdzie cieszy się ogromnem uznaniem.

Kto chce upewnić się o prawdziwości powyższego, raczy osobiście odwiedzić nasz magazyn i **bezpłatnie spróbować świeżo przy nim ugotowanej kawy w najrozmaitszych gatunkach,** albowiem nie tylko chodzi nam o zyski, lecz pragniemy zaspokoić najsubtelniejsze wymagania prawdziwych amatorów dobrej kawy.

Mamy nadzieję. że Szanowna Publiczność po pierwszej wizycie oceni należycie **dobroć naszej kawy!**

Lekarze całego świata zalecają stale.

Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci

PURGEN

Przyjemny, łagodny, skuteczny.

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Tarsa, Budapeszt. 10011

UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.

„AFLAMIT"

elastyczny, gumowany materyał do krycia dachów i do izolacyi.

Najtrwalsze i stosunkowo **najtańsze** pokrycie dachowe, nie wymagające ani malowania, ani konserwacyi.

Udoskonalony sposób do umocowania pokrycia za pomocą szajb ocynkowanych uniemożliwia zerwanie **AFLAMITU** podczas najsilniejszej burzy.

Wyłączny producent w Cesarstwie:

KIJOWSKIE TOWARZYSTWO ASFALTOWE

S. SUSKI

Zawsze na składzie: Asfalt, tektura smołowcowa, wyroby betonowe, lak asfaltowy, lak do konserwacyi dachów żelaznych, karbolineum.

Przyjmuje wykonanie robót asfaltowych, dekarskich i posadzek **»Amiant«.**

KIJÓW, KRESZCZATYK 41. TELEFON 265.

Cenniki i próbki gratis franco 18321

Dom Przemysłowo-Handlowy

Michał Bukowiński w Kijowie

Kreszczatyk Nr 5. 16851

Telefonu Nr. 927. — Adres telegraficzny: «Embu Kijów».

Poleca:

Roboty izolacyjne z materyałów ogniotrwałych mineralnych (Poryt, Infuzoryt, Kieselgur).

Lampy żarowo-naftowe zewnętrzne i wewnętrzne.

Posadzkę terakotową «Marywil». **Cegłę ogniotrwałą** «Marywil» wysok. wytrzymałości

Posadzkę dębową masywną «Tajkury». **Dachówkę marsylską** oryginalną.

Blachę dachową czarną i ocynkowaną

Blachę falistą i konstrukcye tejże.

Materyały budowlane. Potrzeby fabryczne. Wykonanie robót.

Kosztorysy, albumy, prospekty na żądanie.

Najlepsza naturalna mineralna woda

nieustępująca innym wodom 11631—22

jak Apollinaris Biliner, Gischuibler etc.

Obstal. przyjm. się: **w. Zytniki, poczt. st. Murowane - Kuryłowce,** gub. pod. Za **100** but. **12 rb., 50** but. **6 rb.** St. kol. **„Kotiużany"** Połud. Zach. kol.

REGINA

nagrodzona Listem Pochwalnym na wystawie kulinarnej w Warszawie w 1902 r. Medalami srebrnymi na wystawach: Zdrojowej w Ciechocinku w r. 1908, Hygienicznej w Lublinie i w Płoskirowie w 1909 roku medalem srebrnym. 1713

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli.**

Żylańska Nr 27. Telefon 185. 19271

DAMSKIE ŻAKIETY

wiązane według ostatniej mody.

Dziecinne kostyumy

ubranka, paltociki.

Bielizna ciepła

Jegerowska

z wełny wielbłądziej i in.

Dla Myśliwych

najrozmait. rzeczy wiąz. kurtki na futrze i in.

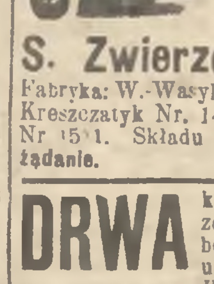
Dla cierpiących

na reumatyzm

specyalna bielizna, kamasze, pończochy i in. 19128

Nabywać można dogodnie i po cenach sumiennych tylko w magazynie

Czesko - Rosyjskiej Mechanicznej pracowni wyrobów szydełkowych G. W. ANDRLE W.-Wasylkowska 10.



Najstarsza fabryka ogniotrwałych kas.

S. Zwierzchowskiego.

Fabryka: W.-Wasylkowska Nr. 77. Skład Kreszczatyk Nr. 14. Telefony: Fabryk Nr 1521. Składu Nr 1751. **Cenniki na żądanie.** 12172—27

DRWA

kto chce nabyć brzozowe w najlep. gat. bez krąglaków dobrze układane (dostarcz. po K. K. K. Ż.) niech kupuje **tylko na targu Żydowskim** róg Stepanowskiej 2, tel. 1825. Ceny niższe niż nad brzegiem Węgiel kamienny w wielkim wyborze cement, alabaster, rury kanalizacyjne. 19187



JEDYNY

Skład Fabryczny

Mebli Wiedeńskich

wyrobu

pierwszorzędnej fabryki

„Bracia Thonet"

w magazynie 19039

J. Kimajera

Mikołajowska № 13.

Ceny katalogowe.



Czeskie wyroby artystyczne

19264

z Granitonu. Porcelana karlsbadzka ogniotrwała. Amerykańskie wyżymaczki do bielizny. Naczynia emaliowane i wszystkie **przedmioty gospodarstwa domowego**

B. Znojemski

Kijów, — Dumski plac Nr. 3.

«Torgowyje riady» w podwórzu.

Nowość

w dziedzinie

Kosmetyki

„Radium"

i jego **Radioaktywne preparaty**

Paryskie Firmy L. Colsé & Co.

Dla cery.

Woda różana radioaktywna jest niezrównanym kosmetykiem do pielęgnowania i upiększania cery, nadaje ciału żywą barwę, elastyczność, świeżość.

Emulsya Oleista z kwiatów róż Radiowana. Znakomity środek.

Radykalnie usuwa zmarszczki.

Krem radioaktywny nie zawiera ani metali, ani tłuszczów jełczejących, ożywia cerę. goi krosty i opierzchnięcia, nadaje skórze białość i miłą elastyczność,

Dla włosów 18889

Płyn radioaktywny «Radiol» swoją promieniotwórczością elektryczną pobudza krwioobieg do żywszej czynności, wzmacnia niepomiernie cebulki włosowe i niszczy doszczętnie łupież.

Olejek «Hel» radioaktywny radykalny środek przeciwko łamliwości i rozszczepianiu włosów (mole), wyborny środek na porost wąsów, brody, brwi i rzęs.

Eliksir radiowany do ust i zębów wzmacnia błonę śluzową jamy ustnej i, zabijając bakterye chorobotwórcze, dezynfekuje ją, nie oddziaływa na emalię, przeciwnie, wybiela zęby i chroni je od psucia.

Sprzedaż Kijów w magazynach **„Jurotat"** i innych większych firmach.

Żądajcie wszędzie

KRÓLOWA PUDRU 19320

„Białośnieżka"

A. SIU i S-ka.

KORKOWE RUBEROID CARBOLINEUM materyały izolacyjne, płyty, cegły do celów budowlanych Anonimowego francuskiego T-wa przemysłu korkowego Paryż - Odesa. **Najlepszy dach w świecie**, idealny materyał na dachy i inne pokrycia, polisa ubez piecz. jak na żelazo, wieloletn. gwaran. trwałości »Succes« fabryki chemicznej Adolf Haufe. Najlepszy środek zapobieg. gniciu drzewa oraz środek leczn. dla drzew owocowych. Przedstawicielstwo i składy—kantor **M. G. Kligman** Kijów, Prorezna 12, tel. 1324. Zarząd oddział. izol. inż. techn. **J. S. Guzik.**

Osiadcze

specyalna pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich.

Plac Ratuszowy Nr 5. 19403

Obstalunki przyjmują się z własnych materyałów, jak również z materyałów pp. klientek i wykonują się punktualnie i według najnowszych fasonów. Obstalunki terminowo wykonują się w 24 godz. Firma egzystuje od 1869 roku.

10188

Imitacya elektryczności!



Najlepsze i najtańsze oświetlenie **prowincyi** mieszkań, letnisk, **miast i majątków.** Siła światła od 50 do 2000 świec.

Specyalny skład spirytus.-naft.-gazolinowych latarni, lamp, kuchni itp. p. f. „Oświeszczenie" Mikołajowska № 4, telefon 2569.

Przy składzie jest specyal. zakład reparac. latarni i lamp wszel. syst.

Nie dajcie się skusić

tanością Łódzkich reklamistów. Pamiętajcie o przysłowiu: »Co tanie, to zgniłe, co drogie—to miłe«. Jeżeli rzeczywiście chcecie mieć mocny i ładny kostyum lub palto niedrogo, to udajcie się do m. **Zgierza**, słynnego na całą Rosyę z wyrobów w lepszych gatunkach, towarów i otrzymacie sumiennie jak najlepszy materyał po cenie fabrycznej, a mianowicie: $4\frac{1}{4}$ arsz. na cały kostyum **za 6 rb 75 kop. 8 rb 25 kop. i 10 rb. 50 kop**, kolor czarny albo granatowy lub też w najnowsze desenie, w paski, kratki lub kropki, na tle marengo, c.-szarym lub innych odcieni Przy obstalunku 2-ch odcinków— odszewka dodaje się bezpłatnie. $3\frac{1}{4}$ arsz. »drapc« na zimowe palto, w takich samych kolorach, gładki lub w deseń za **8 rb., 11 rb i 14 rb 75 kop.** Przesyłka pocztą na nasz rachunek. Towar przyjmuje się z powrotem dla wymiany lub zwraca się pieniądze. Adres: **A. Olcha i Ko. m. Zgierz** Nr 206 Piotrkowskiej gub. 19184

Obuwie

eleganc. trwałe, ortopedyczne według najnowsz. fasonów, w magazynie

SZTOLCMANA

Kijów, Kreszczatyk 13, d. Giełdy

Firma egzyst od 1860 r.

Obst. wykon. się uczciwie i punktual.

Ceny umiarkowane. 19143

HOTEL

San-Remo

Plac Dumski 6, tel. 424.

Nowo odrestaurowane №№ z elektrycznem oświetleniem. Od 1 rb. do 4 rb. za dobę i od 30 do 100 rb. miesięcznie. 19186



Grafik

Kijów, Michałowska Nr 6. Telefon 25 15,

Wykonuje

klisze dla ilustracyi

na cynku, mosiądzu i miedzi. 18566

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna

(Kreszczatyk Nr 27 drugie piętro naprzeciwko Proreznej).

Licytator miejski niniejszem zawiadamia, że dn 10-go września o g. 12 w dzień w lokalu **sali licytacyjnej** odbędzie się

Licytacya.

Przeznaczone do sprzedaży: najrozmaitsze meble, lustra, łóżka, obrazy, dywany, portyery, lampy, kandelabry, rouzy, porcelana, zegarki, melhior, fortepiany, fisharmonie, lornetki, samowary, rozmaite figury, instrumenty muzyczne, kostyumy damskie, sukienki, kapelusze, rowery i wiele innych rzeczy.

Oglądać można codziennie od 10 rano do 6 wieczorem **Sala licytacyjna przyjmuje w komis najrozmaitsze rzeczy do sprzedaży z licytacyi.** 19253

Osoba w średnim wieku

poszukuje posady naucz. wychowawcz. lub do towarzyst., jęz. franc., polsk. lit., ros. bardzo dobrze niem. i muz., lub rosyjsk. w zakresie niż. kl. gimn Humań, Targowa 12, R. W. 19383

PIANINO

używane prawie nowe **okazyjnie do sprzedania.** Lewaszowska № 2 mieszk. 9. 1938

Apteczny skład ze stałą klientelą w u bl. miej. natychm sprzed. się. Dow. od 10—12. W.-Podwalna 6 m 8 (frontowe wejście). 19334

Od 16 do 80 tys. rb.

mogę dać na majątek polski lub przyjąć w Zach. Kraju. Oferty listowne bez pośrednic: Kreszczatyk 41 m. 14 K. Hryniewieckiemu 19380

Potrzebna panna

wysoka, zgrabna, z ładną figurą do magazynu **M. J. MANDL«.** Kreszczatyk 42. Zwracać się od 10—12 rano 19386

Tapicer i dekorator z Warszawy, pragnąc zapoznać Sz. Publ cz. z dokładnem wyk. robót w swoim fachu przy m. rob po bardzo przystęp. cena h. Karawajewska 35 m. 2 Głębocki. 19342

Długoletni korepetytor

obecnie student prawa. poszukuje lekcyi. Solidne rekomendacye. Adresować: Dymitrowska 29,3. Student Z. Chmielnicki. 19349

Naucz. z gimnaz. wykształc. posiada język. fr. pr. i teor. niem. teor., muz., przyg. do klas star. posz pos. na wyj. Padoł, zaul. Pokrowski 5 m. 1. F. Z. 19333

Zarybek

50,000 sztuk małki polskiego karpia sprzedaje Iliniecki majątek H. Demidowej Ks. San-Donato po 1 rb. 25 k. setka. Poczta Ilińce gub. kijowskiej, stacya kol. żel. Lipowiec. 19328

Za skromne wynagrodzenie

poszuk. posady nauczycielki na wyjazd. do począt. dzieci Andrzejowski zjazd 18 m. 11 19339

---

1 duży pokój do wynajęcia. Reitarska Nr 32 mieszkania 1. 19310

Student korepetytor. Informacye księgarnia L. Idzikowskiego. 19336

Student-realista bez środków do życia poszuk. lekcyi lub innego zajęcia. Sowska 32, Czyż. 19337

Dostępne dla każdego.



Kijów, Kreszczatyk 42 m. 29.

Praktyczne zajęcia buchalt. **nowym systemem uproszczonym.**

Niezbędne dla teoretyków. 18794

Uczenica 19402

szk. Tutkowskiego wyższ. kursu udziela lekcyi muzyki. Gogolewska 7 m. 12.

Ogrodnik w średnim wieku poszuk. posady, zna doskonale ogrodnictwo, pracowity, trzeźwy. Ma dobre świadectwa i rekomend. Kijów, Karawajewy daczy, pierwsza linia Nr 46, 19395

Dęby diametru

od 6 i pół werszków: i z wyżej poszukuje firma zagraniczna bez pośredników, E. Heinemann. Prorezna 5, mieszk. 5. 19404

Student poszukuje lekcyi. Języki: niemiecki, łacina, polski, rosyjski. Adres: Padół Chorewaja 2 m. 7. 19393

Student politechniki

(medalista) doświadcz. korepet., poszuk. lekcyi robót kreślarskich lub kondycyi. Bibik.-Bulwar 99 m. 22. R. Janzowski: 19394

Warszawska pracow. Wiktoryi wyk. suk. od gan. po 10 rb., bluzki od 3 rb. sprzed. formy papierowe podług miary. Kreszczatyk 52 m. 17. 19165

Studentka 4-go kursu Inst. Handl. poszukuje **pokoju za lekcyę.** Adres: Kreszczatyk 40 m. 3, fotografia A. B. 19391

Rządca (rolnik) poznańczyk 48 lat poszuk. posady, praktyki 20 lat zagranicą a na Rusi 5 lat, obeznany gruntownie z plantacyą buraków. Świadectwa i rekomend. poważne. Oferty Stanisław Lejchert, Mirowszczyzna p. Diatłowo gub. Grodzieńska. 19392

Specyalna pracownia

damskiej i męskiej **bielizny Trompczynskiej.** Kreszczatyk 43 — 14. 19251

---

3 i 1 pokoje z kuchnią do wynajęcia. M. Dorohożycka 19a. 19276

Poszukuję posady

zarządzającego majątkiem, buchaltera, poważne referencye i świadectwa. Adres w Administracyi »Dziennika Kijowskiego« J. T. 19179

Przepisywanie na maszynie we wszyst. językach. Kreszczatyk Nr 42 m. 29

BIURO RACHUNKOWE. 19152

Proszę popierać swoich! Nowootworzony Zakład Malarski

Andrzeja Kozerawskiego

ul. Tarasowska 19 m. 21. Wykonuje najdrobniejsze szczegóły w tym fachu. 19166

Gorzelnik z 6-letnią praktyką ukończył specyalne kursy gorzelnicze w Dublanach (Galicya) poszukuje posady. Adres: Ląd pod Słupcą (kaliska gub.) Wacław Szabowski. 19217

Biuro Nauczycielskie Heleny Koporskiej

Lublin, Krakow. Przedm. 22. poleca nauczycieli, nauczycielki, francuzki, niemki, frebelanki, gospod. 18816

Jampol-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dzien. Kijowskiego"

przyjmuje

p. Włodzimierz Bieslekierski.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. «Dziennika Kijowskiego» nabycia na warunkach najdogodniejszych książek, niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi licznych, duża mapa Polski z podziałem na województwa Cena dla prenumeratorów «Dziennika Kijowskiego»:

Rb. 1 kop. 40 (w broszurze). | **Rb. 1 kop. 60** (w oprawie).

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Berdyczów

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje

p. Michał Pobocha

ul. Prisutstwiennaja 33.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.